Nowe kombajny John Deere serii W i T

Gotowe na żniwa 2016

Tekst i zdjęcia: Tomasz Towpik

Pod koniec czerwca John Deere zaprezentował podczas konferencji w austriackiej miejscowości Pamhagen całą gamę nowości na rok 2016. Dosłownie największymi były zmodernizowane kombajny zbożowe.

Do zmodernizowanych maszyn serii W i T dostępne są nowe wersje zespołów żniwnych serii 600X. Wyposażono je w dwie funkcje. Przede wszystkim przezbrojenie do zbioru rzepaku, czyli założenie kos bocznych, dokonuje się bez użycia narzędzi. W nowych wersjach zespołów żniwnych 600X dla kombajnów John Deere na kosę boczną przewidziano specjalne mocowanie. Dzięki temu jest zawsze zawieszona na przyrządzie żniwnym. Ułatwia to nie tylko jej transport, ponieważ na pole może jechać nie założona, ale zawieszona. Ponadto nie trzeba szukać dla niej osobnego miejsca, gdy kombajn ma zimową przerwę w użytkowaniu.

Jednak ważniejszym rozwiązaniem odnośnie do kosy bocznej do rzepaku jest to, iż dziób rozdzielacza łanu rozłączamy jednym zatrzaskiem i dokładnie w to samo miejsce zakładamy kosę i tylko jednym zatrzaskiem ją zabezpieczamy. Kosa boczna jest automatycznie podłączona do napędu kosy poziomej za pomocą sprzęgła kłowego. Po dociągnięciu zatrzasku automatycznie załącza się napęd kosy bocznej.

Drugim ważnym nowym rozwiązaniem jest hydraulicznie wysuwana podłoga hedera. Płynna regulacja stopnia wysunięcia pozwala w rzepaku dopasować wielkość podłogi do możliwości osypywania się ziarna podczas omłotu.

Więcej mocy

Zmodernizowane kombajny serii W i T otrzymały silniki John Deere PSS o pojemności 6,8 lub 9 l i spełniające normę spalin Euro IV. Wiąże się to nie tylko z zastosowaniem układu oczyszczania spalin SCR wykorzystującym płyn AdBlue. Kombajny serii T, poza najmniejszym T550, mają o 14 KM większą moc – T560 i T660 – lub nawet 19 KM w największym modelu T670.

Natomiast w serii W modele W540 i W550 mają tę samą moc jak poprzednio. Z kolei John Deere W650 ma teraz o trzy konie mechaniczne więcej mocy. Najwięcej koni zyskał model W660. Ma ich teraz maksymalnie 334, czyli o 24 KM więcej niż w poprzedniej wersji z silnikami spełniającymi normę czystości spalin Euro IIIB. Według **Carsten Heftriga**, reprezentującego firmę John Deere i przedstawiającego kombajny podczas konferencji, zużycie płynu AdBlue wynosi tylko 1-3%.

Łącznie 15%

Przenośnik pochyły pracuje szybciej. Jego prędkość przesuwu wzrosła z 2,8 do 3,6 m/s. Mocniejsze i większe koła zębate łańcuchów mogą przenieść większy moment obrotowy, co czyni je odporniejszymi na przenoszenie dużej masy. Moment obrotowy przenośnika pochyłego zwiększono z 600 do 900 Nm, co pozwala pracować z szerszymi zespołami żniwnymi mierzącymi do 10,7 m.

Umieszczona przed bębnem głównym listwa, którą możemy regulować agresywność omłotu, tzw. Booster Bar, zyskała w wersjach kombajnów John Deere na 2016 r. nowy system zmiany położenia. Dzięki przestawianiu za pomocą śruby umieszczonej po lewej stronie możemy listwę bezstopniowo przesunąć w wymagane położenie.

W zmodernizowanych kombajnach John Deere z serii W i T, dostępnych od 2016 r., średnica głównego bębna młócącego nadal wynosi 660 mm, ale kąt opasania klepiska został zwiększony o 8 stopni. Z kolei średnicę trzeciego bębna domłacającego konstruktorzy firmy John Deere powiększyli z 400 do 500 mm, a jego nowe klepisko ma więcej otworów. Dlatego zachowuje on te same kąty i prędkość przy zwiększonym przepływie masy. Średnica bębna separatora została zwiększona z 660 do 800 mm, zwiększając tym samym o 20% powierzchnię klepiska. W ten sposób jeszcze poprawiono, w porównaniu do poprzednich wersji modeli serii T i W, separację podczas omłotu mokrych i ciężkich roślin. Wszystkie rozwiązania w układzie omłotu zwiększyły o 15%

Podczas konferencji w Austrii John Deere zaprezentował w pracy nowe wersje kombajnów zbożowych serii W i T.